

numer 97 MARZEC 2013

wydawany od 2001 roku

INFORMATOR



JESTEM KAROL DUŁAWA I MAM AUTYZM

Elżbieta Duława z Bielska, marna Karola - Syn ma głęboki autyzm. Marzyłam, by przemówił. To się nie udało, ale osiem lat temu pani Anna Cieniała z poradni psychologiczno-pedagogicznej przekonała go do pisania na komputerze. Karol pisze tylko w poradni, w jej obecności Najpierw były litery, potem słowa, teraz całe zdania. Może kiedyś zacznie pisać w domu albo w szkole? Trzeba cierpliwości Chciałabym wydać zapiski Karola drukiem, żeby pomóc rodzicom innych autystów zrozumieć swoje dzieci.

23.11.2004. Mama jest w sklepie i sprzedaje ciuchy po to, aby były pieniądze.

1.12.2005. Zaraz muszę postanowić, czy ja chcę nadal uczyć się. Chyba nie, zabierzcie mnie ze

szkoły i dajcie do jakiegoś zakładu, idiotom nauk nie potrzeba.

1.09.2006. Ludzie muszą się jednoczyć i muszą nieustannie każdy pomagać sobie. Inaczej nas, Duławiaków, nie byłoby razem. Oczywiście to trudna praca i marne są efekty.

2.10.2006. Klasa moja ma Juliana, nowego nauczyciela. Uczy, kiedy mamy mieć mniejsze kłopoty, ale i tak je mamy. Ja i Januszek uczymy się o tym, co mówi las, kiedy miesiąc ma trzydzieści i kiedy trzydzieści jeden dni. (...) Jestem kopnięty, przystojny i męczący.

23.10.2006. Lanie to jest moja obrona. Siedząc na świetlicy, leję po to, żeby pani pozwoliła mi wyjść i mogła mi pozwolić na chwilę bycia nago. Każę mi to moje ciało mocno miłością i laniem was do mnie zachęcać i mocno odstraszać.

11 stycznia 2007. Ja mamie mówiłem, pisać nie będę z nią, bo nie potrafię myśleć o tym, co muszę napisać, taki jestem zdenerwowany. Powinienem podziękować mamie za to, że jest i musi na mnie ciągle patrzeć. I tak was rodziców podziwiam, tak patrzeć na mnie i myśleć, co to za wariat jest waszym synem i bardzo żałować, jak można na świat wydać takie dziecko, bo mi jest przykro i wstyd.

17 stycznia 2007. Ja nie będę już tak się skandalicznie zachowywał, każdy ma mnie dość. Ja postaram się zmienić to jak wyglądam. Jest mojej mamy, mojej rodzonej, i taty winą. bo mi pozwalają na moje krzyki i bicie. Ja przepraszam i nie mogę opanować nerwów, jutro nie piszemy, tylko muzyki słuchamy i opowiadamy o moim wariactwie.

1.02.2007. Cokolwiek sobie mogę przypomnieć o mojej wizycie odwolanej, pewnie naszego wyjazdu do Czech. Wszyscy mają moje wizyty w takim szacunku. W szkole bardzo dobrze mi idzie. Lepiej niż w specjalnej. Biada tylko, że nie przeniosłem się wcześniej do tej szkoły. Radzę Ci uciekaj z tej

szkoły, tam każdy marnuje się i uczniowie, i nauczyciele. A fajny traci chęć.

18.01.2008. W nowej szkole jest niemiecki porządek, ja mam nowe panie i też nowe lekcje. Też mam muzykę i staram się nie hałasować. (...) Miałem urodziny i chcę, by paczka była z pudłem gołych kobiet (...) Ja niestety jestem uzależniony od autyzmu i mnie jest trudno robić, muszę tylko patrzeć na innych i pojękiwać. I ja muszę tak żyć i być posłusznym.

2009, 5 listopada w środę płakałem w szkole. Nie to było powodem, tylko przez Janusza. Dokuczał mi i musiałem go podrapać, żeby przestał. Mama musi mi uwierzyć, że mnie nic nie boli

23.12.2009. Ja lubię, jak o mnie mówi się i jak o każdym pospolitym dziecku nieszczerólnie dobrze. Jadłem sałatkę na wigilii klasowej i można to jeść, nawet mi smakowała. (...) Mama jest zdrowa ja bardzo się cieszę, że budzę się rano w dobrym humorze i nawet chcę jechać do szkoły i nie jest ostatnio źle z Januszem i ja nie chcę kończyć szkoły. Nawet zaprzyjaźniłem się z moją panią.

14.01.2010. Mam nowy plan mojej szkoły. Mogę przestać już chodzić, jestem pełnoletni i mam osiemnaście lat, każdy tak mówi, moja pani też. Kapło mi na rękę, jak kichasz. Jak wyjcie ze szkoły, to będę pracował. Każdy pracuje i ma się dobrze, ja też tak zrobię i mogę już kończyć edukację, mam dość nauki. np. mój Kuba przestał uczyć się i pracuje. Mama pracuje i tata pracuje, i Aga pracuje. Julka pracuje nad nauką, a ja leniuchuję. Mama mnie oszczędza (...) Klasa moja jest pojedyncza i mamy pojedyncze lekcje i ja jestem ogromnie mocny bez Janusza.

6.04.2010. Ja nocami śpię. tylko muszę sobie pozwolić pokrzyczeć pomału i już mi to przechodzi. (...) Ja nie krzyczę, ja z sobą rozmawiam i muszę odpowiedzieć na pytania w mojej głowie o moich myślach nie wspomnę.

6.05.2010. Jeszcze jedno muszę powiedzieć mamie. Raczej jestem już zdrowy i ja kocham cię moja mamie i moja głowa myśli i też to czuje.

7.06.2010. Książki już mam do nowej szkoły. Mama cieszy się na rozdanie świadectw. Mama kończy szkołę razem ze mną i tata też. Oni nie chodzili ze mną do szkoły, tylko moja rodzina mi towarzyszyła i nudziła moje serce, gdy było mi ciężko, a nie pouczała. Muszę im podziękować; Pracować dalej i też podziękować paniom i wszystkim w szkole, to był udany rok i bardzo też muszę być cierpliwy na poczęstunku na koniec roku, muszę wytrzymać bez krzyków i też coś zjeść. Muszę dać paniom kwiaty, każdego roku dostają i cieszą się.

8.07.2010. Mam ciężkie życie. Nawet nie masz pojęcia, jak bardzo mi zależy żeby być normalnym, a takim nie będę. Może i ty nie będziesz prezydentową, a ja normalny, ale szkoda, by marzenia się nie spełniały. (...) Moje realne marzenie to nauczyć się pisać z nową panią i to się może spełni i tyle.

23.08.2010. Jestem Karol Duława i mam autyzm Ja piszę o sobie, ponieważ mam autyzm i już. Autyzm jest potężną chorobą i go nic można wyleczyć. Osobiście byłem u tysiąca lekarzy i nic. To jest prawda z tymi lekarzami i musimy przestać o mojej chorobie mówić i już. Znam ją ze szkoły. (...).

Źródło: Gazeta Wyborcza, Duży Format, 2 sierpnia 2012, Zapiski Karola wybrała Ewa Furtak. (obszerne fragmenty, L.B.), kontakt do matki: eladulawa@op.pl

**WŁOCHY: WYGRANE ODSZKODOWANIE ZA AUTYZM
POSZCZEPIENNY**

Większość lekarzy twierdzi, że nie ma związku pomiędzy szczepieniami a autyzmem, ale sprawa sądowa z Włoch ponownie rozpała dyskusję na

ten temat. Punktem zwrotnym stało się orzeczenie włoskiego sądu mówiące, że autyzm 9-letniego chłopca Valentina Bocca został spowodowany przez szczepionkę MMR, którą dostał w wieku 15 miesięcy.

Valentino nigdy już nie był tym samym dzieckiem po szczepionce, którą otrzymał w ramię. Stał się autystyczny. W orzeczeniu sąd orzekł, że jego chorobę wywołało szczepienie przeciwko odrze, śwince i różyczce.

Rodzicom Valentina, Antonelli (44 lata) oraz Maurizio (43 lata), zasądzono 140 000 funtów odszkodowania, które ma zapłacić Włoskie Ministerstwo Zdrowia, zamierzają oni wytoczyć jeszcze sprawę cywilną przeciwko rządowi włoskiemu o dodatkowe 800 000 funtów.

Luca Ventaloro, prawnik rodziny Bocca, który specjalizuje się w pomocy rodzinom dzieci poszkodowanych przez szczepionki, oświadczył, że orzeczenie sądu w Rimini jest „pierwszym publicznym przyznaniem”, że szczepionka MMR może w niektórych przypadkach doprowadzić do rozwoju autyzmu u zdrowego dziecka.

Antonio Barboni, lekarz sądowy zatrudniony przez sąd, jako niezależny doradca, napisał raport mówiący, że „z powodu nieobecności żadnych innych istniejących uprzednio okoliczności” występuje „uzasadnione naukowe prawdopodobieństwo”, że autyzm Valentina może „wywodzić się z podania szczepionki MMR [...] przez pracowników służby zdrowia”.

Wnioski dr. Barboniego zostały poparte przez dwóch innych znakomitych lekarzy, którzy badali Valentina, studiowali jego historię medyczną oraz złożyli zeznania przed sądem.

Sędzia, który orzekł odszkodowanie dla rodziny, powiedział, że „stanowczo dowiedziono”, iż Valentino ucierpiał na skutek „choroby autystycznej powiązanej ze średnim opóźnieniem poznawczym”

oraz że jego choroba, jak zeznał dr Barboni, jest powiązana z otrzymaniem szczepionki.

Co ważne we Włoszech szczepionka MMR nie jest obowiązkowa, jest szczepionką zalecaną przez państwo, a orzeczenie mówi, że skoro włoskie rządowe instytucje medyczne zdecydowanie zalecają dzieciom szczepienie przeciwko odrze, śwince i różyczce, państwo powinno wziąć odpowiedzialność za uszkodzenie zdrowia chłopca.

Pogląd sądu został w międzyczasie poparty przez Włoski Sąd Najwyższy, który orzekł, że rząd włoski musi zapłacić odszkodowanie dla dzieci uszkodzonych przez jakiegokolwiek szczepionki podawane pod auspicjami ministra zdrowia – nawet jeżeli nie są one obowiązkowe.

„Służby medyczne bardzo nas nakłaniały, żeby podać Valentinowi szczepionki” opowiada Antonella.

„Wysyłano do nas nieustannie listy z terminami wizyt w przychodni. Zaczęli przysyłać je, jak syn miał 3 miesiące. Był duży nacisk. Listy powodowały, że my i inni rodzice czuliśmy się zobowiązani, żeby wziąć szczepionkę MMR, aby ochronić nasze ukochane dziecko przed strasznymi chorobami.”

Orzeczenie włoskiego sądu może stanowić precedens dla wielu podobnych procesów cywilnych.

Źródło: dailymail.co.uk, 15.06.2012, wyszukała Anna Szczepanik, Tychy, na stronie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP” stopnop.pl

Miesięcznik Regionalnego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Autystycznych i Ich Rodzin w Katowicach
40-927 Katowice, ul. Sowińskiego 45/46
tel. 692-565-494, e-mail autyzmirodzina@op.pl
nakład 30 egzemplarzy, bezpłatny.
Publikacja internetowa www.autyzmirodzina.org
zakładka Informator.
Redakcja: Liliana Bujała